Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. Kraków, dnia 24 lipca 1931 Nr. 22

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim 1 szp. na okładce . . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 20
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230.
Ćwierć strony Zł. 120, Jedna osma strony Zł. 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"!

Przyszły podział administracyjny państwa.

Treść projektu opublikowanego w „Gazecie Polskiej“.

„Projekt komisji dla usprawnienia administracji w przedmiocie podziału terytorjum państwa na województwa w stosunku do obecnego stanu rzeczy, przewiduje likwidację pięciu dotychczasowych województw, a mianowicie: kieleckiego, białostockiego, nowogrodzkiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Myślą przewodnią projektu komisji jest takie wykrojenie terytorjalne województw, któreby obejmowały ziemie o wspólnej lub podobnej strukturze gospodarczej, a równocześnie uwzględniały lokalne kulturalne interesy miejscowej ludności. Ponadto wskazania te miały na uwadze, iż tworzenie województw z uwzględnieniem i respektowaniem dawnych granic zaborczych nie leży w interesie państwa, jest szkodliwe ze względu na zbyteczne, a miejscami wybujałe kultywowanie seperatyzmów dzielnicowych.

Klasycznym przykładem pod tym względem jest projektowane terytorjum województwa śląskiego. Rozbity dotychczas na trzy niczem między sobą nie powiązane części. okręg przemysłowy slązko-dąbrowsko-krakowski. ma być według postanowień projektu połączony w jedną, zespoloną całość. Utworzenie jednej wielkiej jednostki administracyjnej, jednoczącej najbardziej uprzemysłowione części kraju, umożliwi nietylko ich wewnętrzne między sobą zespolenie, a tem samem i harmonję interesów, niejednokrotnie obecnie skłóconych, ale ułatwi samą administrację, ujednostajni praktykę, da możność prowadzenia zupełnie określonej polityki lokalnej, dostosowanej do ogólnopaństwowych względów, a respektującej interesy najbardziej uprzemysłowionego województwa w państwie. Do utworzonego w ten sposób nowego województwa śląskiego poza dotychczasowem terytorjum, wchodziłyby powiaty: będziński, zawierciański. częstochowski (b. Kongresówka — woj. kieleckie), oraz części powiatów: chrzanowskiego, oświęcimskiego, bialskiego oraz pow. żywiecki (b. Galicja, woj. krakowskie). Takie zespolenie pozwoliłoby ponadto na połączenie w jedną całość poszczególnych urzędów, obsługujących rozdzielone dotychczas terytorja, jak np. Okręgowe Urzędy Górnicze, inspekcje pracy i t. p. Również względy komunikacyjne przemawiają rzekomo za utworzeniem takiego właśnie województwa śląskiego na tem nadzwyczaj gęsto zaludnionem terytorjum.

Obszar administracyjny obecnego województwa kieleckiego, poza powiatami przemysłowemil włączonemi do województwa śląskiego, w przeważającej swej rolniczej części ma być rozparcelowany między województwa warszawskie i krakowskie. To województwo w dzisiejszej swej formie jest omal dziwolągiem. Należą do niego ziemie ciażące najwyraźniej pod względem gospodarczym, komunikacyjnym i kulturalnym do Warszawy (Radom), z drugiej zaś strony do Krakowa (Miechów, Olkusz), nie mówiąc już o Zagłębiu Dąbrowskiem, całkowicie związanem z Górnym Śląskiem. Nowy podział bierze pod uwagę te właśnie inklinacje, a likwidacja samego województwa kieleckiego usunie anormalny dzisiejszy stan rzeczy.“

* * *

Jesteśmy od lat rzecznikami reformy administracji państwowej. Zdajemy sobie sprawę, że obecny podział na województwa, które utrzymuje się w ramach poszczególnych terytorjów pozaborczych nie doprowadził do scalania życia gospodarczego.

Skoro atoli do tej chwili obowiązuje różne ustawodawstwo tak administracyjne jak i sądowe w różnych dzielnicach Polski, zachodzi konieczność przeczekania, ze zmianami terytorjalnymi województw aż do wprowadzenia jednolitych norm prawnych i administracyjnych w całej Polsce.

W razie oderwania od krakowskiego województwa powiatów przemysłowych jak: chrzanowski, oświęcimski, bialski oraz żywiecki a włączenie tychto powiatów do województwa katowickiego, stanie się to z kolosalną krzywdą dla tych powiatów. Przyłączenie do województwa krakowskiego okręgu górniczego Zagłębia Dąbrowskiego, olkuskiego z województwa kieleckiego do województwa krakowskiego wyszłoby prawdopodobnie przyłączonym powiatom dawniejszej guberni a obecnego województwa kieleckiego na większą korzyść jak to przy obecnym podziale ma miejsce lub jak nowy projekt to przewiduje.

Krak. Izba przem. handlowa stale czuwa nad pracami komisji dla usprawnienia administracji. W opinjach swych wykazuje ona, że nie w przesunięciu pewnych granic wojewódzkich leży obecne niedomaganie administracyjne, lecz w kolosalnym rozroście papierowego załatwiania spraw, które obciąża dzisiaj Województwo. Dlatego prace nad usprawnieniem administracj pójść więc muszą w pierwszej linji w kierunku odciążenia urzędów I. i II. instancji, umożliwienia większej i wydajniejszej pracy samorządowej i tylko dozorowanie tychże winno być zadaniem władz wojewódzkich, a nie obciążania ich załatwianiem tysięcy drobnych spraw. Li tylko dlatego, że w Chrzanowskim powiecie znajduje się zagłębie węglowe nie uprawnia jeszcze do odcięcia od Województwa krakowskiego przemysłowych okręgów Białej (przemysł tekstylny, metalowy itd.), Żywca (przemysł drzewny, papierniczy, chemiczny itd.), Oświęcimia (fabrykacja automobili, maszyn rolniczych itd.) i przyłączenie tychże do Katowic, gdzie tylko górnictwo i wielki przemysł metalurgiczny mają swą siedzibę, o zupełnie innej strukturze, jak chrzanowski, o zupełnie innem ustawodawstwie jakim się posługuje przemysł w wyż. wymienionych powiatach Małopol. Zachodniej.

Apteki otwarte całą noc.

„Iskra“ dowiaduje się, że na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. zmienione zostały niektóre postanowienia rozporządzenia o wydawaniu z aptek środków lekarskich.

Na mocy nowych przepisów wszystkie wydawane z aptek, czy to na recepty, czy w odręcznej sprzedaży środki — powinny być oznaczane wyłącznie firmą apteki wydającej. Wydawane z aptek w opakowaniach oryginalnych specyfiki i środki. nie będące wytworem apteki wydającej, powinny być również oznaczone firmą tej apteki.

Ponadto nowe rozporządzenie wprowadza przepis, głoszący, że apteki obowiązane są wydawać wszelkie środki lekarskie o każdej porze dnia i nocy.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV. Kraków, dnia 24 lipca 1931 Nr. 22.

TREŚĆ NUMERU:

Kto nie prenumeruje swego pisma zawodowego, szkodzi własnym interesom!

Przed sezonem jesiennym.

Normalnie koniec lipca znamionuje już znaczne ożywienie w handlu hurtowym. Że obecnie panuje cisza w handlu, nikogo nawet dziwić nie może, cisza ta bowiem już się dawno ustabilizowała, jako objaw normalny. Ciszę tę przerywa w całym szeregu branż listonosz, przynoszący wiadomosci o protestowanych rymesach, które niestety ciągle są jeszcze w obiegu, ku wielkiej uciesze notarjuszy. Lawiny protestów sprzątnęły ostatnio cały szereg firm hurtowych i co gorsza, że i detal ści nie są wolni od protestów swoich odbiorców — prywatnej klienteli.

Donoszą nam z licznych stron, że najsolidniejszy płatnik: urzędnik, w związku z redukcją płac, przestał wykupywać swoje weksle.

Życie gospodarcze nie może się uskarżać na brak senzacyjnych i emocjonujących wydarzeń w ostatnich tygodniach. Stalin, Hoover i inni nie próżnują. Świat się im w obecnej szacie nie podoba, Stalin cofa się do najwsteczniejszego wyzysku, do pracy akordowej. Już nie będzie raju dla próżniaków, zato wyzysk pracy pilnych będzie wynagradzany rublami inflacyjnemi. Hoover znowu chciał pokazać, że rynek europejski i kapitał uwięziony w Europie wart jest pewnej bonifikacji. Europa wobec Ameryki zadłużyła się skutkiem wojny i pożyczek tak, że każdy robotnik pracujący 8 godzin dziennie, już przeszło 2 godziny dziennej pracy oddaje na opłacanie procentu za zaciągnięte długi.

Na innym odcinku życia gospodarczego znowu senzacja goni senzację. Najpoważniejszy bank austrjacki „Creditanstallt" i „Merkur" jak i najruchliwszy bank w Niemczech Darmstädter & Nationalbank stał się niewypłacalny. Rządy Austrji jak i Niemiec zmuszone są angażować się gwarancjami dla ochrony mas, które powierzyły tym bankom swe oszczędności oraz dla dalszego podtrzymania ruchu w licznych warsztatach przemysłowych.

Okazuje się, że przemysł w ostatnich latach za tantjemy wypłacane dyrektorom i prezesom rad nadzorczych banków, mógł prowadzić kosztowną politykę inwestycyjną. Drogie inwestycje nie popłacały, produkt był drogim dla rynku wewnętrznego. By utrzymać ruch w fabrykach wywożono produkty zagranicę za bezcen. Typowy dumping, o którym tak często była już mowa, niszczył dochód przemysłu. Banki dopisywały procenta, przemysł je uznawał, lecz nie spłacał. Długi przemysłu wzrastały, aż pewnego dnia wynędzniałe i ponad stan normalny, zadłużone placówki przemysłowe stały się kulą u nogi dla banków.

Zamrożonych kredytów bankowych tak w Niemczech, jak i Austrji przemysł nie jest w stanie zapłacić. W Polsce dzieje się to taksamo w przemyśle jak i w wielkiej własności rolnej. Bank Rolny, Bank gospodarstwa krajowego, Bank Polski posiadają portfele, których upłynien e zawartości jest wielce problematyczne. Czy zdecydują się nasze banki państwowe likwidować te olbrzymie zamrożone kredyty — przewidzieć w tej chwili trudno.

* * *

Zbiory zboża są w toku. Żyta będzie mniej aniżeli w roku ubiegłym. Wywóz zaś żyta w chwili obecnej napotka na konkurencję Sowietów. Ile Skarb Państwa z wpływów celnych dopłaci do wywozu żyta nie wiemy. Minister rolnictwa mówi o wywozie 200 do 250 tysięcy ton, co w premji po 60 zł, od tonny oznacza wydatek 15 miljonów złotych. **Wątpimy czy w obecnej chwili taka ofiara jest na czasie,** skoro cały wywóz żyta z roku gospodarczego 1929/30 nie prze-

kroczył ilości 200 tysięcy ton, **choć zbiory w ubiegłym roku były dla żyta o jakieś 25% wydatniejsze.** Obecnie wywieziemy żyto, a zajść może wypadek by na przednówku w roku przyszłym zabrakło nam go w kraju.

Położenie konsumenta rolnika — a mamy na myśli małorolnego — jest nadal nie do pozazdroszczenia. Emigracja staje się i dla rolnika już nieosiągalnym ideałem. Uprawa i hodowla napotykają na konkurencję na rynkach zagranicznych. Rynek wewnętrzny — mimo barjer celnych — nie reaguje na podwyższone ceny, bo nie jest w stanie płacić cen wedle dyktatu obszarników. Wysokie ceny za trzodę i bydło należą do przeszłości, tak samo jak w chwili obecnej nie można oczekiwać haussy na zboże.

W miastach 10 do 20 procent ludności (urzędnicy komunalni i państwowi) żyje obecnie poniżej stanu. Nie jest pewnem czy obecna zniżona pensja zostanie utrzymaną, czy nie będzie znowu obniżki, skoro **dochody tak skarbu jak i samorządów w najbliższych miesiącach dalej się obniżą.** Podstawą dobrobytu w miastach jest zasobność tak małorolnego jako konsumenta, jak żyjących ze stałych poborów. A skoro sytuacja kształtuje się w ten sposób, że dochód małorolnego mimo nawet wyższych cen za zboże będzie minimalnym, bo ceny na produkty hodowlane są wyjątkowo niskie i nie zapowiadają się wcale na poprawę, a dochody urzędnicze niestety się obniżają, poniżej nawet najniższego standartu życiowego, **liczyć się należy ze zmniejszoną konsumcją.** Straszą z różnych stron fabrykanci kupców,że nie przygotują na czas zapasów swych produktów, a w jesieni zostanie kupiectwo bez towarów. Mamy jednak wrażenie, że znajdzie się dosyć przemysłowców, którzy instynktownie na czas uruchomią swe warsztaty i w razie potrzeby dostarczą kupcom potrzebnych im na jesień i sezon zimowy produktów. Jesteśmy zdania, że wielki kryzys zaufania, który w tej chwili przeżywa tak Austrja jak i Niemcy nie minie bez pewnych refleksów na nasze życie gospodarcze. **Jeżeli do ostatnich miesięcy kredyt już był w znacznej mierze utrudnionym, kupiec liczyć się musi z tem, że w niejednym wypadku i on napotka na trudności uzyskania kredytu.** Skoro za gotówkę codziennie nabyć można towar, to jest rzeczą kupca uświadomionego, kupować częściej w mniejszych ilościach za gotówkę, niż zadłużać się. **Kupiec zyska tylko na tem, bo nie będzie obarczonym troską o dotrzymanie płatności,** ale w miarę utargów będzie dokupywał potrzebne towary.

Możnaby powtórzyć to, co kilkakrotnie już pisaliśmy: Zachodzi konieczność, **by w handlu detalicznym poszczególnemu konsumentowi nie udzielano kredytu, nie łakomiono się na wekslowe utargi,** bo okazuje się, że dziś konsument czy to urzędnik czy małorolny itd. nie jest w stanie, chociażby miał najlepszą wolę, terminowo swe zobowiązania wyrównać. Obarcza to kupiectwo drobne, troską wykupywania **protestów i prowadzenia** spraw sądowych przeciw swoim odbiorcom.

Pesymiści na całej linji tryumfują. — Wypadki ostatnich tygodni prześcignęły nawet najczarniejsze krakania.

Na odcinku gospodarczym nie byłoby tak źle, gdyby równocześnie rozwydżony nacjonalizm nie wywołał takiego braku zaufania w pokojowe możliwości konsolidacji życia narodów.

Skoro tak jest a do uspokojenia jeszcze pewna chwila minie, to wolelibyśmy, by nasze kupiectwo nie dało się porwać pewnym nieostrożnościom i dlatego zalecamy, by **zakupy swe na jesień czyniło pod hasłem skrajnej wstrzemięźliwości.** Przewidywania konjukturalne najbliższego sezonu są dość pesymistyczne. O ile się nawet sezon poprawi i będzie utarg, to przemysł będzie w stanie pokryć na czas zamówienia kupców. W każdym razie **kupiec, który będzie ostrożniejszy, mniej na tem straci, aniżeli kupiec, który w lekkomyślny sposób zaopatrzy się w sezonowe towary,** będzie miał liczne zobowiązania których nie będzie w stanie pokryć.

Problemy kupca detalisty.

Kryzys światowy w obliczu którego stoimy, odbił się. dotkliwem echem na naszem życiu gospodarczemu Niejeden kupiec, który dotychczas, dzięki możliwej konjunkturze, mógł egzystować, niemal że zachowując biernosć. obecnie walczy z całym wysiłkiem. dając maximum inicjatywy osobistej, o ile chce utrzymać swój stan posiadania i obroty na dotychczasowym poziomie. Niejeden z nas, może poraz pierwszy w życiu, musi sobie stworzyć plan działania na dłuższą metę. Są bowiem dwie alternatywy: czekać na poprawę, lub tworzyć ją.

Zachowując się biernie, kupiec zjada swój kapitał, ryzykuje, że zniszczy swój warsztat pracy; występując agresywnie, ponosi pewne ryzyko swej działalności, lecz jednocześnie zwiększa szanse wyjścia z zamętu, I tu wyłaniają się przed kupcem nowe zagadnienia, wymagające pogłębienia jego wiedzy i wysiłków.

Kupiec stoi przed koniecznością studjów zarówno ogólnych jak i specjalnych, dotyczących jego branży. Ogólne — polegałyby na możliwem uświadomieniu sobie konjuktury i tendencji jej, na uświadomieniu sobie, jak dąży do poprawy i walczy z kryzysem handel zagranicą; specjalne — zaś dotyczyłyby jego branży i jego typu interesu, a więc zbierania faktów, obserwacji i doświadczeń. A zatem warunki wymagają od kupca analizy, na podstawie której mógłby stworzyć sobie plan działania; dalszym etapem tego planu będzie akcja i kontrola osiągniętych wyników. Jednem słowem kupiec zastosować musi zasady naukowej organizacji, choćby w zwężonym zakresie.

Drugie zagadnienie — to zmniejszenie kosztów własnych. I tu kupiec stosować musi ścisłą analizę poszczególnych wydatków, dążąc do możliwego ich ograniczenia i wyeliminowania zbędnych, bacząc jednak, aby te ograniczenia nie odbiły się ujemnie na samym przedsiębiorstwie. Tu należy zaznaczyć, że popularna redukcja płac jest najmniej pożądanym środkiem; chociaż jest najłatwiejszym, ale jest zarazem obosiecznym sposobem, zwiększającym zazwyczaj straty.

Zastąpić je powinno lepsze wyszkolenie personelu w sztuce sprzedaży, psychologicznem zrozumienia klienteli i towaroznawstwie. Umiejętność sprzedaży, oparta na wiedzy fachowej, to zwiększenie wydajności.

Znany multimiljarder-kupiec amerykański, Wanamaker, powiedział kiedyś: „jeśli nasi sprzedawcy będą tak wydajni, jakbyśmy tego sobie życzyli, to połowa zagadnienia podniesienia obrotów będzie rozwiązana; sprzedawca zaś może być wydajny, jeżeli zna swój towar i swego klienta“.

Ze sprzedażą wiąże się ściśle zagadnienie umiejętnego zakupu. Kupiec musi baczyć, aby posiadał na składzie to, czego żąda publiczność, unikając gromadzenia martwego towaru. Tenże Wanamaker mówi: „Moją polityką jest kupowanie tylko takich towarów, które mogę sprzedawać w ciągu 30 dni“.

Piątym z kolei problemem będzie — skuteczniejsza reklama. Nie znaczy to — więcej reklamy. Każdy kupiec znajdzie z łatwością wiele sposobów reklamy, które dotychczas zaniedbywał. Wykorzystanie tych środków może mu przynieść nadspodziewane wyniki. Środki reklamy, jakie należy stosować, są dla każdego go przedsiębiorstwa odmienne. Ogólnej recepty niema. Niektóre z tanich środków to: właściwsze witryny, ozdobniejsze dekoracje, lepszy „service“, pomysłowe plakaty, pankarty, umiejętnie zestawione i właściwie podzielone katalogi, ulotki, listy (follow up) itp. W spisie tym nie umieściliśmy ogłoszeń, choć dość powszechnie reklama bywa rozumiana jedynie jako ogłoszenia. Jestto środek drogi, może najdroższy, wymagający pozatem dobrej znajomości rynku. Obecny okres, np., cechuje nadprodukcja pism, a zorjentowanie się w wartości ich jest dla niefachowca b. trudne, tembardziej, że nakład jest starannie chronioną tajemnicą wydawców; następnie liczni wydawcy zamiast dążyć do polepszenia jednego pisma, wydają parę bliźniaczych wydawnictw, rozdwajając wysiłki, stwarzając sobie samym konkurencję, obniżając nakłady. Na nadprodukcję, poza dziennikami, cierpią również tygodniki i miesięczniki. To też ostrożność w dawaniu ogłoszeń jest zalecenia godna.

Ostatnie zagadnienie. które tu poruszamy. to sprawa odwagi i inicjatywy. Kupiec walczy z konkurencją, z konjunkturą. Człowiek odważny z inicjatywą będzie miał zawsze przewagę nad biernym, będącym w tych samych warunkach.

Zagadnień takich jest więcej (sprawy kredytowe, cen itp.). Wymienione jednak uważaliśmy za najistotniejsze, a potrzeba właściwego rozwiązania ich jest, naszem zdaniem, dla kupca najpilniejszą. A zatem:

1, Więcej wiedzy.
2. Redukcja kosztów.
3 Wydajniejsza sprzedaż.
4. Właściwy zakup.
5. Skuteczniejsza reklama.
6. Więcej odwagi itp.

Każde z tych zagadnień wymagałoby właściwie szczegółowego omówienia i uzasadnienia, nie może być to jednak zadaniem krótkiego artykułu, w którym zestawiliśmy najważniejsze problemy kupca polskiego.

Zbigniew Jabłkowski.

Urlopy i wypowiedzenie umowy o pracę.

Ostatnio pojawiają się w prasie codziennej notatki, z których wynikać ma, że w okresie wypowiedzenia pracy nie wolno udzielać urlopu i że np. pracownik umysłowy, który otrzymał wypowiedzenie pracy na trzy miesiące — o ile przedtem nie wykorzystał należnego mu urlopu miesięcznego — nie może otrzymać go w okresie tych trzech miesięcy, lecz pracodawca powinien mu oddzielnie zapłacić za urlop.

W informacjach tych cytowany jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1931 r., który jakoby w tym właśnie duchu rozstrzyga sprawę urlopu pracowników, którym wypowiedziano umowę o pracę.

Otóż wszelkie w powyższym duchu publikowane informacje prasowe są nieścisłe i fałszywie przedstawiają poglądy Sądu Najwyższego na urlopy tych pracowników.

Sprawą urlopów w okresie wypowiedzenia zajmował się Sąd Najwyższy jeszcze w roku 1927. Wówczas rozpatrywana była sprawa pewnego pracownika, któ remu pracodawca wymówił pracę na trzy miesiące i jeden z tych trzech miesięcy przeznaczył ma na urlop.

Ponieważ niższe instancje podzieliły pogląd pracownika, że urlop nie może przypadać w okresie pomiędzy wymówieniem umowy o pracę a jej rozwiązaniem, pracodawca odwołał się do Sądu Najwyższego, który orzekł, ze pogląd taki jest niesłuszny, ponieważ:

„Ustawa o urlopach, ani inny żaden przepis prawa nie zabraniają, aby w razie rozwiązania umowy o pracę, czas należnego odchodzącemu pracownikowi urlopu nie mógł się mieścić w okresie między dniem wypowiedzenia pracy, a dniem ustania stosunku służbowego“ (S. N. I, 24.VIII. 1927 r. 1061/26)

Tem samem raz na zawsze rozstrzygnięta została ta sprawa w tym sensie, że udzielenie urlopu pracownikowi może nastąpić w okresie pomiędzy datą wypowiedzenia umowy o pracę, a terminem jej rozwiązania. Od tego czasu nic się nie zmieniło i Sąd Najwyższy poglądu swego nie zmienił i zmienić go nie mógł, gdyż prawo zabrania wprawdzie wypowiadania pracy w czasie urlopu pracownika, ale nie zabrania nigdzie udzielania urlopu w okresie wypowiedzenia.

* * *

Dnia 28 maja 1930 r. przed Sądem Najwyższym znalazła się znowu pewna sprawa urlopowa i znowu zapadło bardzo ważne orzeczenie, potwierdzające w całej pełni pogląd, jakiemu Sąd Najwyższy dał wyraz w orzeczeniu wyżej przytoczonem.

W pewnem przedsiębiorstwie wypowiedziano pod koniec kwietnia pracę jednemu z pracowników z tem. że termin wypowiedzenia kończy się w dniu 31 lipca, i w tym dniu umowa o pracę ulega ostatecznemu rozwiązaniu. Z nieznanych powodów przedsiębiorstwo zrezygnowało jednakże z pracy tego pracownika w okresie wypowiedzenia. Oświadczono mu, że w okresie wypowiedzenia może do pracy nie przychodzić, wynagrodzenia zaś otrzymywać będzie normalnie, tak jak gdyby pracował, t. j. w końcu każdego miesiąca. Pracownik ten nie został zatem zwolniony z pracy bez wypowiedzenia, lecz otrzymał normalne wypowiedzenie trzymiesięczne, a pracodawca zrezygnował tylko z jego pracy w tym czasie.

W dniu 31 lipca pracownik zjawił się u pracodawcy po ostatnią swoją pensję miesięczną i zażądał oprócz tego zapłacenia za miesiąc należnego mu urlopu. Pra-

codawca oświadczył, że owe trzy miesiące, w których obowiązany był pracować, a jednak został od pracy zwolniony, stanowią dostateczną rekompensatę za urlop i wynagrodzenia za czwarty miesiąc odmówił. Sprawa znalazła się w Sądzie, pracodawca przegrał ją i odwołał się do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy uchylił wyroki niższych instancyj i oddalił pretensję pracownika, wyjaśniając przytem w motywach co następuje:

„Urlopem jest czas, oznaczony w ustawie z 16. V. 1922, wolny od pracy umownej, opłacony przez pracodawcę, Wedle tejże ustawy powodowi należał się jako urlop, wolny od pracy czas jednego miesiąca (art. 2 i 3 ustawy o urlopach).

Powód przyznał, że zgodnie z wolą pracodawcy wolny był od pracy umownej w czasie od 20 kwietnia do 31 lipca, zatem przez czas przeszło trzech miesięcy i za ten czas, jak ustalono, zapłacił mu pracodawca pełne wynagrodzenie umowne.

Dla istoty urlopu jest obojętne, czy czas wolny od pracy, a opłacony przez pracodawcę, strony nazwały lub nie nazwały urlopem, byleby wolności od pracy nieuzasadniał inny tytuł ustawowy lnb umowny, np. choroba pracownika.

Wypowiedzenie nie zwalnia pracownika od pracy po dzień rozwiązania umowy, zatem zwolnienia go od pracy powód nie może kłaść na poczet stosunku prawnego, powstałego przez wypowiedzienie.

Powód był przeto po dzień 31 lipca obowiązany do pracy u pozwanej firmy, a jeśli przed tym dniem przez nieprzerwany czas przeszło trzech miesięcy, za zgodą i wolą pozwanej nie pracował, zaś zapłatę za ten czas otrzymał, zaszły wymogi płatnego urlopu, należnego z ustawy.

Wypowiedzenie umowy i jej rozwiązanie są to dwa pojęcia prawne, między sobą bezwzględnie różne, nie zaś jednoznaczne, jak to przyjmuje wyrok zaskarżony.

Pracownikowi należy się zapłata za czas urlopu, jeżeli przed udzieleniem mu urlopu rozwiązano umowę o pracę. Umowę z powodem rozwiązano w dniu 31 lipca, zatem przed rozwiązaniem umowy udzielono powodowi płatnego przez pracodawcę czasu, wolnego od pracy i to w rozmiarze przeszło trzykrotnie wyższym od ustawowego. Zrzeczenie się przez pozwaną firmę usług w tym czasie, przy równoczesnem wykonaniu własnych obowiązków umownych co do zapłaty, wyczerpuje wszystkie ustawowe znamiona urlopu“.

* * *

Trzeci wyrok Sądu Najwyższego w sprawie urlopu w okresie wypowiedzania pracy zapadł w dniu 20 marca 1931 r. i na ten właśnie wyrok powołują się autorzy tendencyjnych wzmianek w pismach, twierdząc, że Sąd Najwyższy orzekł, iż w okresie wypowiedzenia nie wolno udzielać urlopu.

W sprawie ostatniej stan rzeczy był następujący:

Państwowy Bank Rolny wyznaczył jednemu ze swoich pracowników urlop na lipiec. Pracownik prosił o przesunięcie urlopu na wrzesień i Bank się na to zgodził. Tymczasem w końcu sierpnia z powodu redukcji personeln czy z innego jakiegoś powodu pracownik ten został zwolniony z pracy bez wypowiedzenia i wypłacone zostało mu przewidziane w ustawie odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznych poborów, Na to pracownik zażądał wypłacenia również i należności za urlop, Bank odmówił, twierdząc, że zapłacił mu przecież za trzy miesiące, przez które pracownik nie będzie pracował. Sprawa znalazła się w rezultacie przed Sądem Najwyższym, który zgodnie ze stanowiskiem, jakie zajął w poprzednich sprawach, orzekł, że pracownikowi należy się odszkodowanie za urlop, a to z powodów następujących.

Bank Rolny rozwiązał umowę o pracę ze skarżącym pracownikiem w dniu 31 sierpnia bez poprzedniego wypowiedzenia pracy. Ustawa przewiduje w podobnym przypadku odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznych poborów, Odszkodowanie to zostało zapłacone. Niezależnie od tego pracownik, w chwili rozwiązania umowy, miał jeszcze prawo do niewykorzystanego w tym roku urlopu. Prawa tego został przez Bank pozbawiony, wobec czego odszkodowanie za niewykorzystany urlop należy mu się, ponieważ w chwili rozwiązywania umowy o pracę wszelkie wynikające z ustaw pretensje pracownika muszą być zaspokojone. W danym wypadku należało się pracownikowi i trzymiesięczne odszkodowanie i zapłata za niewykorzystany urlop.

* * *

Z powyższych trzech zasadniczych orzeczeń Sądu Najwyższego wynika zupełnie jasno, że pracodawca może udzielić pracownikowi urlopu względnie czasu wolnego od pracy w czasie trwania umowy o pracę, niezależnie od tego czy umowa ta została wypowiedziana czy też nie, byleby tylko przed udzieleniem urlopu nie była rozwiązana. Jeżeli natomiast umowa zostaje przed udzieleniem urlopu rozwiązana z winy pracodawcy, t. j. jeżeli na skutek rozwiązania umowy pracodawca wypłaca pracownikowi przewidziane przez ustawę odszkodowanie, to musi mu również zapłacić za urlop, gdyż odszkodowanie za urlop nie mieści się w odszkodowaniu za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia.

Jednem słowem, jeżeli zwalnia się przed urlopem pracownika bez wypowiedzenia, trzeba mu zapłacić trzymiesięczne odszkodowanie i oddzielnie za urlop, jeżeli zaś wypowiada mu się pracę na trzy miesiące, można udzielić mu w tym okresie urlopu, Można nawet zamiast zwolnienia wypowiedzieć pracownikowi pracę na trzy miesiące i z pracy jego w tym czasie zrezygnować — wówczas caly ten czas traktowany jest jak urlop i pracownikowi nie przysługuje prawo po upływie tych trzech miesięcy upominać się jeszcze o wynagrodzenie za urlop. Oczywiście w takim przypadku pobory pracownik musi otrzymywać miesięcznie, aż do czasu upływu terminu wypowiedzenia, a nie z góry za trzy miesiące, gdyż w takim przypadku zaistniałoby domniemanie, że umowa o pracę została nie wypowiedziana, lecz rozwiązana bez wypowiedzenia.

„Prawda“

AKTUALJA PRAWNE.

Czy klauzula egzekucyjna, udzielona w b. zaborze rosyjskim, ulega wykonaniu w b. zab. austrjackim?

(bk). „Klauzula egzekucyjna, udzielona na wekslu w b. zaborze rosyjskim, stanowi tytuł egzekucyjny w b. zaborze austrjackim. Postępowanie egzekucyjne toczy się w każdej dzielnicy według przepisów, obowiązujących w postępowaniu egzekucyjnem w danej dzielnicy“. (Orzeczenie Izby III Sądu Najwyższego z dnia 7-go stycznia 1931 r. w sprawie R. 627/30 P. P. H. 5/31.

Kwestja wykonalności klauzul egzekucyjnych, wydawanych w byłym zaborze rosyjskim w innych zaborach już oddawna w praktyce wywoła poważne wątpliwości i po dzień dzisiejszy nie jest jeszcze jednolicie ustalona. Jeszcze w r. 1925 Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ogłosił w tej kwestji okólnik, gdzie wyjaśnił sądom b. zaboru austrjackiego znaczenie klauzuli egzekucyjnej i polecił takowe wykonywać. Okólnik ten, rzecz prosta, nie miał mocy wiążącej dla sądów i praktyka sądowa pozostała nadal niejednolitą. W roku bieżącym Izba III Sądu Najwyższego, właściwa dla spraw cywilnych b. zaboru austrjackiego, rozstrzygnęła wreszcie tę kwestję, ustalając, zasadę na wstępie przytoczoną. W motywach swych Sąd Najwyższy przytoczył, że według uświęconej Konstytucją zasady jedności Państwa, należy do ustaw państw zaborczych, przejętych przez ustawodawstwo polskie, stosować taką wykładnię, aby tworzyła z interesami innych dzielnic jedną harmonijną całość. Z tych względów weksel za opatrzony protestem i klauzulą egzekucyjną, stanowiący podstawę egzekucji w dzielnicy porosyjskiej, musi być również przyjęty jako tytuł egzekucyjny w dzielnicy poaustrjackiej, bo klauzula egzekucyjna w myśl ustawy obowiązującej w b. zaborze rosyjskim. odpowiada nakazowi zapłaty w myśl § 1 austr. ord. egz. W braku odnośnych postanowień prawnych należy także w stosunkach międzynarodowych uznać za panującą zasadę, że poszczególne sądy stosują wyłącznie własne prawo formalne. Postępowanie egzekucyjne toczy się więc w każdej dzielnicy według przepisów, obowiązujących w postępowaniu egzekucyjnem w danej dzielnicy. Z tego też względu Sąd Najwyższy uznał, iż przepis art. 161.[10] ust. post. cyw., obowiązującej w b. zaborze rosyjskim, a nakazujący doręczenie dłużnikowi odpisu wekslu z klauzulą i udzielenie mu trzydniowego terminu na uiszczenie należności nie ma zastosowania w b. zaborze austjackim,

Należy zaznaczyć, iż powyższy przepis art. 161[10] ros· ust. post. cyw. jest źródłem licznych nadużyć ze strony dłużników, którzy mając 3 dni czasu, należycie przygotowują się na przyjęcie komornika, usuwając cenniejsze ruchomości. Wobec wykładni Najwyższego Sądu wierzyciele, dochodzący swych należności od klijentów małopolskich, będą w lepszej sytuacji wobec możności wdrożenia natychmiastowej egzekucj.

Gazeta Handlowa.

Prawo przeglądania aktów sprawy w postępowaniu administracyjnem

Prawo przeglądania aktów toczącej się przed władzą administracyjną sprawy posiada dla strony znaczenie doniosłe z punktu widzenia planu obrony jej interesów. Nasza ustawa o postępowaniu administracyjnem z 1928 r. reguluje tę kwestję w art. 14 w sposób następujący: „Osoby zainteresowane i ich pełnomocnicy mają prawo w godzinach do tego przeznaczonych dowiadywać się o biegu spraw. Strona lub też należycie upoważniony jej pełnomocnik może na podstawie zezwolenia władzy i w obecności urzędnika, wyznaczonego przez naczelnika urzędu, przeglądać akta administracyjne, które zdaniem władzy zawierają dane niezbędne dla strony, celem uzasadnienia jej praw i interesów“.

Przepis powyższy powoduje liczne trudności w praktyce i z punktu widzenia doktryny jest niesłuszny, gdyż uzależnia doniosłe prawo strony od swobodnej oceny władzy, której zarządzenie nie może być zaskarżone oddzielnie od odwołania co do istoty sprawy.

AKTUALJA PODATKOWE.

Płatnicy podatku dochodowego w Polsce.

Pod względem liczbowym poszczególne grupy płatników podatku dochodowego w Polsce przedstawiają się jak następuje:

Pierwsze miejsce zajmują pracownicy, którym podatek ten ściąga się z uposażeń. Liczba płatników w tej grupie — ostatnie obliczenia (za rok 1928 w r. 1930 publikowane) wynosiła 507.890, wysokość podatku od osoby dosięgała w tej grupie 130 zł., ogólna zaś suma ściąganego podatku równała się 66.237.048 zł. Pracownicy ci byli zatrudnieni u 26.043 pracodawców, czyli przeciętnie na jednego pracodawcę przypadało 19 pracowników (na Śląsku 51, w Lubelskiem 6). Wymiar i ściąganie tego podatku, najważniejszego w całej grupie podatków dochodowych, nie przedstawia specjalnych trudności, gdyż dokonują tego sami pracodawcy. Jest to zatem z punktu widzenia interesów skarbu państwa podatek tani a duży.

Drugą grupę stanowią wolne zawody (lekarze, adwokaci, artyści itd.); liczba płatników w tej grupie wynosiła (za rok 1928 — ostatnie obliczenia opublikowane w r. 1930) 16.630 osób. Wymierzono im do zapłacenia około 9 miljonów złotych, a więc przeciętnie 540 zł. przypadło na jednego płatnika. Równie liczną grupę stanowią osoby, które pobierają uposażenie

z zagranicy; było ich w całem państwie 16 092, z czego na województwo śląskie przypada 6.207, na Warszawę 2 316, na Wielkopolskę 1.001, a reszta na pozostałe okręgi skarbowe. Suma wymierzonego tej grupie podatku wynosiła 2.882.402 zł. (przeciętnie 179 zł. na osobę).

Podatek od tantjem płaciło 1.329 osób, przeciętnie od każdego podatnika przypadało 918 zł., a więc w sumie 1.200.000 zł. Od kapitałów i praw majątkowych miało zapłacić podatek dochodowy 14.253 osoby na sumę 6.4 miljonów zł. (przeciętnie 451 zł. na osobę).

Projekt podatku kryzysowego.

Łącznie z akcją oszczędnościową rząd wydał okólnik, nawołujący do stosowania oszczędności rzeczowych naprzykład przy samochodach, papierze, telefonach, delegacjach, wyjazdach itd. Poza tem rząd opracował projekt noweli do podatku od tantjem, podnoszący dotychczasowy podatek o 100 proc. Przygotowuje się także nowy podatek t. zw. podatek kryzysowy, wzorowany na Niemczech. Podatek ten mają płacić wszyscy, pobierający wynagrodzenie miesięczne od 5.000 złotych wzwyż.

W sprawie odpowiedzialności osób prawnych za przestępstwa podatkowe.

W sprawie odpowiedzialności osób prawnych za przestępstwa przewidziane w art. 98 — 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) Ministerstwo Skarbu wyjaśniło co następuje:

Zagadnienie na wstępie wymienione, było już przedmiotem kilkakrotnych orzeczeń Sądu Najwyższego.

W orzeczeniach swoich Sąd Najwyższy, ustalił że:

1) Zasadą odpowiedzialności za przestępstwa przewidziane w ustawie o podatku przemysłowym jest odpowiedzialność płatnika, niezależnie od tego, czy jest on osobą fizyczną czy prawną.

2) Że jednak, o ile płatnikiem jest osoba prawna, odpowiedzialność ciąży na jej organach wzgl. na osobach fizycznych, które brały udział w popełnieniu przestępstwa. Gdy przestępstwo polega na zaniedbaniu obowiązków, ciążących na osobie prawnej, odpowiedzialność ponoszą członkowie zarządu

3) Osoba prawna odpowiada posiłkowo za kary pieniężne, nałożone na jej pełnomocników, w razie ich niewypłacalności. Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że aczkolwiek płatnikiem, a więc podmiotem praw i obowiązków, wynikających z ustawy o podatku przemysłowym, może być osoba prawna, to jednak sprawcą przestępstw, przewidzianych w art. 98 i nast. ustawy może być jedynie osoba fizyczna, która w pierwszym rzędzie winna ponieść odpowiedzialność za swoją działalność sprzeczną z obowiązującemi przepisami prawnemi. Zgodnie z powyższem wszelkie kary zarówno grzywny, jak i pozbawienie wolności należy wymierzyć osobie fizycznej, względnie kilku osobom fizycznym solidarnie. W wypadku popełnienia przestępstwa przez zaniedbanie ustawowo nakazanej czynności odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie zarządu, obowiązani do przestrzegania wszelkich przepisów, dotyczącej osoby prawnej jako płatnika.

Jak z powyższego wynika, Sąd Najwyższy przychylił się do zapatrywania, iż osoby, działające w imieniu osoby prawnej, posiadają charakter pełnomocników, czynności zaś ich aczkolwiek zdziałane w imieniu osoby prawnej, nie przestają być czynami odrębnymi od działalności osoby prawnej jako ich mocodawcy. Skoro zaś zgodnie z podstawowemi zasadami prawa karnego, każdy może odpowiadać jedynie za własne czyny również i w niniejszym wypadku przedmiotem kar przewidzianych w art. 98 i nast. cyt. ustawy mogą być jedynie osoby fizyczne.

Pewien wyłom w powyższej zasadzie stanowi art. 118 ustawy o pod. przemysłowym, przewidujący odpowiedzialność posiłkową płatnika za działalność swojego pełnomocnika, Przepis powyższy tłumaczy okoliczność iż przewidziane w omawianej ustawie kary pieniężne, mają również charakter ryczałtowego odszkodowania, wobec czego zastosowano pewnego rodzaju odpowiedzialność cywilną i materjalną mocodawcy za szkody wyrządzone działalnością pełnomocnika (Wyrok Sądu Najw. z dnia 12. X. 1926, przytoczono w okólniku Ministerstwa Skarbu z dn. 20. I. 1927 r. L. D. P. O. 1165/III).

Reasumując powyższe wywody, wypadnie uznać, iż w orzeczeniach karnych, opartych na art. 98 i nast., ustawy o podatku przemysłowym, należy wymienić osobę fizyczną jako obowiązaną do uiszczenia grzywny. O ile osoba, która popełniła przestępstwo, działała jako pełnomocnik osoby prawnej, należy tę okoliczność wyraźnie zaznaczyć, a to celem zapewnienia odpowiedzialności majątkowej osoby prawnej zgodnie z art. 118 cyt. ustawy.

O ileby wreszcie popełniono przestępstwo przez zaniedbanie obowiązków, ciążących ustawowo na płatniku, odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie zarządu solidarnie, przyczem każdego należy wymienić odrębnie. Wyjątkowo, o ileby czynności zarządu osoby prawnej były podzielone pomiędzy poszczególnych członków zarządu, należy pociągnąć do odpowiedzialności jedynie tych, w których sferze działania leży niewykonana czynność.

W związku z powyższem uchyla się wyjaśnienie zawarte w okólniku Nr. 261 z dnia 22 października 1928 r. N. D. V. 6742/28.

Jednocześnie zaznacza się, że powyższe wyjaśnienia mają odpowiednie zastosowanie do przepisów karnych, zawartych w innych ustawach podatkowych, a w szczególności do przekroczeń z art. 91—94 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Okólnik z dnia 5 go marca 1931 r. L. D. V. 662/4/31).

Czy nowy prywatny monopol?

Próby szantażu abonentów telefonicznych.

Na horyzoncie gospodarczym Polski, wyłania się — aczkolwiek jeszcze nie całkiem wyraźnie, ale tem pewniej — nowy prywatny monopol, godzący w interes wszystkich drogurzystów Rzeczpospolitej.

Tym razem chodzi o artykuł, mający zastosowanie przy dezynfekcji aparatów telefonicznych, wyrabiany rzekomo przez inż. chemji Ossowieckiego, Stefanowskiego i Ska w Warszawie pod nazwą „Datol“. w istocie zaś produkowany przez Zrzeszenie Oficerów Rezerwy, tamże.

Co zrzeszenie to ma wspólnego z dezynfekcją telefonów, niewiadomo, natomiast rzec cała staje się zrozumiałą, jeśli czyta się rozporządzenie ogłoszone przez Województwa Rzeczpospolitej a wydane przez Departament Służby Zdrowia w Warszawie, postanawiające dezynfekcję aparatów telefonicznych przez stosowanie jednego z trzech środków a to:

c) Datolu nierozcieńczonego, którym należy aparaty telefoniczne co 7 dni odkażać.

b) 10 proc, rozczynu sagrotanu, w zaprawie pyłochłonnej, co dwa dni lub

c) 25 proc. rozczynu lizolu w zaprawie pyłochłonnej, któryby należało codziennie stosować.

Już z tego zarządzenia jest odrazu widoczne, że „Datol“ jakkolwiek w handlu zupełnie nieznany, posiada ogromny przywilej wobec uznania go za najlepszy z wymienionych preparatów, ale nie o to nam chodzi. Bardziej interesuje nas to, że „Datolu“ w handlu drogeryjnym wcale dostać nie można. albowiem wytwórcy nie chcą go wcale oddać do sprzedaży ani hurtowej ani też detalicznej, a wykluczając w ten sposób drogerje i składy apteczne z udziału w sprzedaży, stwarzają monopol wprost niesłychany w dziejach wolnego kupiectwa polskiego obciążonego najrozmaitszemi świadczeniami i podatkami.

Również podnieść należy fakt, że wytwórcy „Datolu“ za 100 gramów tego płynu żądają 7.50 zł. podczas gdy ta ilość powinna najwyżej 1.— zł. detalicznie kosztować, że preparat ten zawiera tylko alkohol i krezol.

Kompetentne władze winny zainteresować się bliżej całą tą sprawą i zbadać. czy tam wszystko jest w porządku.

Ciekawi jesteśmy i my końca tej wprost niewiarygodnej sprawy.

Z licznych stron zwracają się do nas posiadacze telefonów z zażaleniami, że w ostatnich dniach nachodzi ich jakiś osobnik, który przedstawia się jako delegat Województwa, twierdząc, ze on jest wyłącznie uprawniony do odkażania telefonów, Domaga się, by właściciele telefonów podpisali mu rewers mocą którego zobowiązują się na roczny abonament, miesięcznie płatny, a gdy natrafia na opór grozi sankcjami karnemi ze strony Województwa,

Zaznaczamy. iż o takich sankcjach ze strony Województwa wogóle mowy być nie może, gdyż osobnik ten jest prywatnym przedsiębiorcą. Na nasze zapytanie w Województwie krak. tak we Wydziale Bezpieczeństwa Publicznego jak i w Wydziale Zdrowia zapewniono nas, że władze wojewódzkie żadnego upoważnienia nie wydały w tym kierunku, by się dany osobnik na Województwo mógł powołać. Przeciwnie mamy zapewnienie, że żądane pisemne polecenie ze strony Województwa zostało odmownie załatwione.

KRONIKA.

Polska produkcja szkła lustrzanego.

W produkcji szła krajowego zrobiliśmy już znaczny krok naprzód, bo kiedy jeszcze niedawno szkło maszynowe półlustrzane grubości od 5—6 mm, sprowadziliśmy z Czechosłowacji, gdyż produkt ten nie wytrzymywał konkurencji pod względem cen fabryk czechosłowackich, to już dziś szkło maszynowe półlustrzane kalkuluje się od 30—35 proc, taniej niż szkło czeskie, a przytem jego jakość bynajmniej nie ustępuje szkłu czeskiemu. Na rynku szkła krajowego w roku bieżącym brak było ożywienia. Obroty znacznie zmalały w porównaniu z rokiem ubiegłym, a dzieje się to wskutek zastoju w budownictwie, oraz skutkiem tego, że huty sprzedają szkło wyłącznie za gotówkę, przyczem przy gotówkowej transakcji ceny są zredukowane o 10 proc. Przejście na sprzedaż gotówkową należy tłumaczyć większą oględnością importerów-hurtowników wobec wielkiej ilości protestów wekslowych.

„Sklepy Szkolne“ konkurują z kupcami gałęzi papierniczej.

Sprawa ta była niejednokrotnie poruszana. Komisja papiernicza zjazdu na P. W. K, stwierdziła dobitnie, że wpływa to na zły stan handlu. Na zjeździe tym uchwalono, że sklepy tego rodzaju powinny istnieć jedynie w tych miejscowościach Kresów Wschodnich, gdzie szkoły położone są zbyt daleko od miast. aby uczniowie mogli zaopatrywać się w materjały piśmiennicze u kupców. To samo dotyczy zakładów wychowawczych zamkniętych, jak korpusy kadetów itp.

Za dużo małych sklepów.

(bs) Mało kto zastanawia się nad tem, że liczba małych sklepów ciągle wzrasta. Jest zaś rzeczą dowiedzioną. iż tysiące takich sklepików nie mają absolutnie racji bytu. Ci wszyscy więc, którzy noszą się z zamiarem założenia małego sklepu, powinni uprzytomnić sobie następujące, statystycznie dowiedzione fakty: Utrzymanie sklepu wymaga przedewszystkiem conajmniej 450 klientów, zaś sklepu z ubraniami 2 000 klijentów, a wreszcie sklepu z instrumentami muzycznemi około 12 tysięcy. Znaczy to, że sklep może się dopiero wtedy opłacić, gdy liczba mieszkańców danej miejscowości, podzielona przez cyfrę już istniejących sklepów danej branży, prześciga powyżej wymienione cyfry. Należy zatem przestrzegać następujących przepisów: 1) Nie otwierać sklepu bez dokładnego zbadania dzielnicy, którą ma się na oku; 2) Nie kupować, ani też otwierać sklepu w pobliżu parków publicznych, lub też niezabudowanych placów; 3) Upewnić się uprzednio, że dane miejsce ze wszystkich stron otoczone jest domami mieszkalnemi; 4) Najważniejsze zaś: nie otwierać jakiegokolwiek sklepu nie nauczywszy się przedtem dokładnie sztuki sprzedawania oraz dekorowania okna wystawowego.

Gazeta Handlowa

P. Minister Spraw Wewn. zgadza się na wprowadzenie pewnych ulg do rozporz. o mechanizacji piekarń

W dniu 4 b. m. delegacja Centralnego Związku Cechów Piekarskich w Polsce w osobach: senatora S. Wiechowicza, prezesa K. Wendta, posła E. Idzikowskiego i syndyka A. Zabęskiego została przyjęta na specjalnej audjencji przez Pana Ministra Spraw Wewn., dr. B. Pierackiego.

Delegacja złożyła Panu Ministrowi memorjał w sprawach: reglamentacji cen i konieczności nowelizacji rozporządzenia o mechanizacji piekarń. Pan Minister wysłuchał szczegółowych wyjaśnień delegacji i oświadczył, iż zbada wnioski Centralnego Związku, przytem wyraził opinję, że ze względu na obecny stan gospodarczy kraju dalszy postęp mechanizacji uważa za nieaktualny i zgadza się na wyłonienie Komisji przy udziale delegatów Centralnego Związku Cechów Piekarskich, któraby ponownie przestudjowała wydane rozporządzenia.

Delegacja wysuwała również postulaty, powzięte na Zjazdach piekarzy w Gdyni i Toruniu i otrzymała zapewnienie, że specjalnie postulaty Polski Zachodniej będą jaknajuważniej rozważone.

Myśli Forda.

Recepta na powodzenie w interesie.

Ford, ktςrego majątek jest oceniony obecnie na półtora miljarda dolarów; twierdzi, że znalazł receptę na powodzenie w interesie. Najważniejszym warunkiem powodzenia i zysku są według niego: 1. coraz lepszy gatunek towaru, 2. dobra reklama. aby wszyscy o tem wiedzieli, 3. zwiększenie płac robotniczych, 4. zmniejszenie kosztów sprzedaży i transportu. — Twierdzi on, że większość interesów jest prowadzona niedbale i że to jest właśnie przyczyną ogólnego kryzysu. „Niema standartowych towarów. Każdy produkt musi być ulepszony. Nie może być jednak ulepszany przez źle płatnych robotników“. — „Szkoda czasu i pieniędzy na stworzenie doskonałej fabryki, jeśli się ma zamiar stosowania głodnych płac. Wytępienie nędzy (abolishing of poverty) jest jedynym racjonalnym celem prowadzenia interesu“. Nie jest to pusta frazeologja, gdyż płace robotnicze w zakładach Forda są obecnie 4 razy tak wysokie, jak były w roku 1910, a jednak koszty produkcji są obniżane. Wśród przemysłowców europejskich Ford ma dużo przeciwników, z których żaden jednak nie może się wykazać faktem, że w ciągu 25 lat zrobił półtora miljarda dolarów majątku.

Przeciw wyzyskowi.

Zwracają się do nas liczni posiadacze książeczek wkładkowych w bankach tem, że ostatnio, gdy chcą podejmować z swoich wkładów pewne kwoty, banki uciekają się do wymówek, że miast dolarów złożonych, chcą wypłacać w złotych przy kursie 8.88 lub 8.90 zł. Oczywiście, że jest to wyzysk, i nie powinni ci co złożyli wkłady w efektywnych dolarach — zadawalniać się takim załatwieniem sprawy.

Nie mniejszego wyzysku pono dopuszczają się w bankach, gdy z książeczek wkładkowych chcą posiadacze podejmować kwoty, na które rzekomo zastrzegł sobie bank — że należy wypowiedzieć na termin kilkodniowy lub tygodniowy. W tych wypadkach bank strąca przy wypłatach a vista procent po 10 lub nawet 12 proc. pro anno, gdy za wkłady oblicza procent tylko 4 do 5 procent w stosunku rocznym. Oczywiście, że takie postępowanie jest wyzyskiem posiadacza książeczki wkładkowej.

Czytelników upraszamy w każdym konkretnym wypadku nielojalnego postępowania banków wobec swych klientów o poinformowanie nas, celem zajęcia stanowiska.

Do Włoch można jechać bez wizy paszportowej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało przedstawicielom dyplomatycznym Polski. Turcji, Czechosłowacji, Grecji, Egiptu i Rumunji, że rząd włoski celem poparcia wymiany z odnośnemi krajami znosi wizy konsularne dla obywateli wymienionych państw, udających się do Włoch.

Udzielanie ulg w świadectwach przemysłowych.

Okólnikiem L. D. V. 6890/4/31 Min. Skarbu upoważniło Izby skarbowe do załatwienia, na podstawie art. 94. ustawie o państw. podatku przemysłowym, we własnym zakresie działania podań, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych (o których mowa w okólnikach Min. Skarbu z dnia 28. 10. 1930 roku L. D. V. 11193/4/30, z dnia 4. XI. 1930 roku L. D. V. 11409/4/30 r. i z dnia 12. XII. 1930 roku L. D. V. 11761/4/30) z kategorji II. i III. i z kat. III. do IV. świadectw przemysłowych, oraz do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV. kategorji handlowej **wyjątkowo ubogich płatników bez względu na termin wniesienia podania o ulgę, o ile uiszczenie należności z tytułu właściwego świadectwa, zagrażałoby egzystencji gospodarczej odnośnego przedsiębiorstwa.**

Na podstawie powyższego upoważnienia mogą również Izby skarbowe ponownie rozpatrywać odwołania, poprzednio odmownie załatwione.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Z DWORCA: TARNÓW, PLAC WOLNOŚCI.

Odjazd z Tarnowa w kierunku	Czas odjazdu	Czas odjazdu do Tarnowa
Dąbrowa	11,00 13,00 17,00	9,00 7,00 13,50
Demblin (przez Wojnicz, Bogumiłowice, Radłów, Przybysłowice, Sikorzyce, Wietrzychowice)	16.00	5,00
Frysztak (przez Pilzno, Brzostek. Kołaczyce)	18,00	6,00
Gorlice (przez Pilzno, Brzostek, Kołaczyce, Jasło, Biecz)	15,30	6,00
Jasło (przez Pilzno, Brzostek, Kołaczyce)	6,50 7,10 15,05 15,15 19,00	6,10 6,15 6,30 13,15 13,40
Jodłowa (przez Pilzno)	15,00	7,00
Kraków (przez Brzesko, Bochnię, Niepołomice)	9,00	18,00
Krynica (przez Tuchów, Gromnik, Ciężkowice, Bobowa, Stróże, Grybów)	8,20 16,15	7,00 16,20
Krynica (przez Wojnicz, Zakliczyn, Gromnik, Ciężkowice, Bobowa, Stróże, Grybów)	8,00	18,00
Mielec (przez Radomyśl)	7,15 16,00 18,00	7,00 7,10 13,30
Nowy Korczyn Borusowa (przez Żabno, Otfinów, Siedliszowice, Ujście Jezuickie, Borusowa)	14,00 18,00	6,00 5,00
Nowy Sącz (przez Wojnicz, Melsztyn, Czchów)	17,30 w piątki i soboty nie kursuje	7,30 w piątki i soboty nie kursuje
Pilzno	7,00 w poniedziałki 13,00 niedziela, wtorki, czwartki	6,00 poniedziałki 7,30 sobota, niedziela

Odjazd z Tarnowa w kierunku	Czas odjazdu	Czas odjazdu do Tarnowa
Pilzno	14,30 poniedziałki środa, piątek 15,15 poniedziałki 16,00 scboty 17,00 poniedziałki 18,00 niedziela, wtorki, czwartki	8,00 poniedziałki 13,30 sobota 14,00 niedziela, poniedz., wtorek czwartek
Radomyśl	15,00 piątki 16,00 inne dnie	7,00
Ryglice	16,00	7,30
Rymanów przez Pilzno, Brzostek, Jasło, Krosno	15,30	6,00
Sędziszów przez Pilzno, Dębica, Ropczyce	14,30 piątki 16,00 inne dnie	8,00
Staszów przez Dąbrowę, Pacanów, Stopnicę	18,00	6,00
Stopnica (przez Dąbrowę, Szczucin, Pacanów	17,00	7,10
Szczucin (przez Dąbrowę)	16,30	7,20
Tarnobrzeg (przez Radomyśl, Mielec, Baranów)	16,30	5,30
Ujście Jezuickie (przez Żabno, Otfinów, Graboszów)	14,00	6.30
Wielopole (przez Pilzno, Dębica, Ropczyce)	14,00 15,00	5,45 6,00
Wojnicz	8,00 11,00 15,00 18,50	7,00 9,00 14,00 17,00
Zakliczyn (przez Wojnicz)	15,00	7,

Rozkład Jazdy Autobusów

z Dworca Kraków—Podgórze

Plac Zgody — Telefon 170-44.

Odjazd z Podgórza w kierunku	Cena biletu	Czas odj. z Podgórza	Czas przyj. do Podg.
Dobczyce	4.—	§15·00 P 16·00	6·30
Gdów	3.50	§15·00 P 16·00	7·00
Łapanów	4.—	§15·00 P 16·00	6·00
Oświęcim via Kalwarja-Zator	3.50	SP 16·30	6·00
Świątniki	2.50	13·00 17·00	7·00 14·30
Trzciana	5.—	§15·00 P 16·00	5·15
Tarnów	6.—	SP 18·00	9·00
Ujście Solne	7.20	SP 14·30	6·00
Wieliczka	1.—	7·30 11·00 13·30 16·15 19·00	8·15 11·45 15·00 17·45 20·00
Wiśnicz	4.50	P 18·00 * 14·30	7·00
w soboty nie kursuje			

§ w piątki, soboty i niedzielę.
P w inne dnie.
SP w piątki i soboty nie kursuje.
* w piątki.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Grzegórzecka 32, Telefon 119-56.